

Gente Armeni natione Poloni

Lesko, jako jedyne miasto wśród swoich sąsiadów, zachowało materialne zabytki pozostałe po mieszkających tutaj na przełomie XVII i XVIII w. rodzinach ormiańskich. Ten zany naród po zamieszkaniu na ziemiach polskich określał się słowami: "gente Armeni natione Poloni" (łac.), co w tłumaczeniu oznacza: "jesteśmy z rodu Ormiańskiego narodowości Polskiej". Myśleli po polsku, mówili po polsku, czuli po polsku. Przyjęło się mówić o nich Ormianie Polscy. Dzisiejsza społeczność polskich Ormian i Polaków ormiańskiego pochodzenia przygotowuje się do doniosłej uroczystości.

Dla upamiętnienia Ormian, którzy od XIV w. mieszkali w Polsce i położyli wiele zasług dla Rzeczypospolitej oraz ofiarom ludobójstwa dokonanego na Ormianach w Turcji w roku 1915 ustawiono zostanie "Kamień Krzyżowy" z ormiańskim "Krzyżem Kwitnącym". W narodowym języku Ormian nazywany CHACZKAR stanie w Krakowie



CHACZKAR

pomnik ormiański w Krakowie

przy kościele św. Mikołaja na ul. Kopernika 9. W dniu 17 kwietnia 2004r. (godz. 16.00) w obecności ambasadora Armenii w Polsce oraz władz państwowych i kościelnych poświęcenia monumentu dokona ks. kardynał Franciszek Macharski. Zabytkowa kamienica nr 11 przy pl. Konstytucji 3-Maja w Lesku, ze względu na kryjącą w sobie tajemniczość, jest przedmiotem dużego zainteresowania. Nieżyjący już lescy historycy opisujący dzieje

naszego miasta - do roku 1772 A. Fastnacht, a następnie do 1939 r. J. Budziak - nie dotarli do dokumentów archiwalnych rejestrujących pobyt tej mniejszości narodowej w Lesku. Prof. J. Budziak czynił usilne starania w celu zdobycia szerszej wiedzy o leskich Ormianach. W swoich artykułach i opracowaniu "Zabytki sakralne Leska" (wyd. 1992), opisując przedmiotowy temat zastrzega, że "informacje oparte są na ustnym przekazie pokoleniowym". Turyści odwiedzający Lesko, zainteresowani tajemniczością kamienicy wyróżniającej się oryginalną fasadą z półkolumnami na piętrze i dekoracyjnymi okienkami strychu, zamieszczają na stronach internetowych zapytania o przeszłość obiektu. Np. strona internetowa krakowskiego "Dziennika Polskiego" zamieszcza artykuł pt. "Kto rozwikła tajemnice" (autor WALD). W styczniowym wydaniu czasopisma o zasięgu ogólnokrajowym "Spotkania z zabytkami" - Grzegorz Demel, student kulturoznawstwa PWSZ w Sanoku zamieścił artykuł pt. "Tajemnica leskich Ormian". Jest on zachętą do dalszych rozważań, badań i analiz zmierzających do ustalenia pobytu Ormian w naszym mieście. Temat ten jest szczególnie zobowiązujący do podjęcia go przez Gminę, a to ze względu na posiadane prawa własnościowe do zabytkowej kamienicy nr 11 oraz zbliżający się termin interwencji rozbiórkowo-remontowej w części obiektu. W dużej mierze prawidłowe wykonanie tych prac uzależnione będzie od posiadanej wiedzy przez inwestora o użytkowej funkcji i przeznaczeniu poszczególnych pomieszczeń dawnych mieszkańców. Może się to przydać w przyszłości gdy ojcowie turystycznego ośrodka uznają, że warto tutaj zrobić izbę pamięci o tej diasporze dawnego Liska. Kamienica nr 11 wraz z przybudówkami po opuszczeniu jej przez rodziny ormiańskie (ok. 1812 r.), a następnie zamieszkała przez leskich mieszczan, ulegała modernizacji wewnątrz i piwnic ze względu na potrzeby nowych lokatorów. Dwupoziomowe piwnice przestały

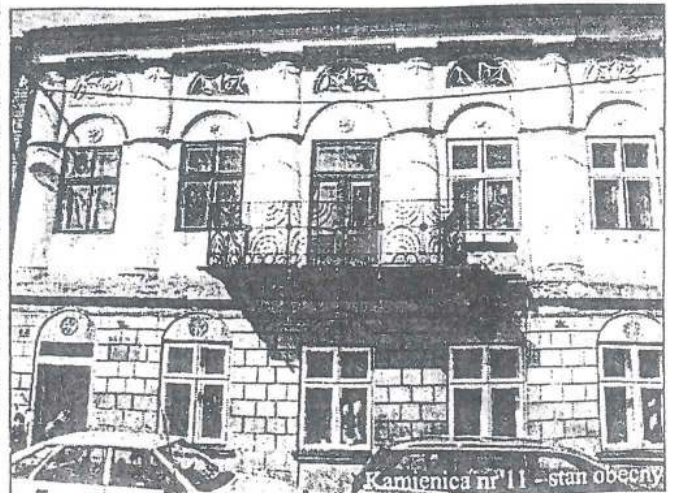
pełnić funkcję składów win węgierskich, ponieważ handel tym artykułem przejęli Izraelici posiadający takie piwnice w rynku (obecnie wraz z budową pierzei zniknęły i te piwnice o pięknych łukowych sklepieniach). Rodziny ormiańskie przybyłe tu na zaproszenie właścicieli miasta Leska po wyniszczających najazdach szwedzkich, nie wytrzymały konkurencji z handlem żydowskim.

Widocznie w sprowadzeniu tej społeczności do Leska dawni właściciele upatrywali ożywienia rozwoju miasta poprzez wejście w ich szlak handlowy: Kamieniec Podolski - Brzeżany - Lwów i dalej na Węgry. Brak dokumentów archiwalnych jeszcze nie przesądza sprawy; zostali ludzie dbający o pamięć o przodkach. Można się doszukać śladowych zapisków o Lisku i Jarosławiu w starych dokumentach rodowych "moich" Ormian wysiedlonych ze Wschodu wraz z Polakami na Ziemię Zachodnią w roku 1945, po II wojnie światowej. Ze Lwowa i Horodenki wyjechała ormiańska rodzina Romaszkanów, która prowadziła tam specjalistyczne i wzorowe gospodarstwo sadownicze oraz szkołę rolniczą, z którą współpracowała podobna szkoła w "moich" Dublinach. Wreszcie do rozwiązania tej tajemniczej sprawy mamy w Lesku coraz więcej profesjonalnych historyków oraz zawodowo działających ludzi na rzecz kultury, turystyki, rozwoju, promocji miasta i ochrony zabytków. Osobiście opowiadam się za pobycem rodzin ormiańskich w dawnym Lesku; przytoczę jeden z trzech istniejących argumentów (pozostałe w przyszłości). Krajowy duszpasterz Ormian w Polsce ks. kanonik Tadeusz Isakowicz-Zaleski (w jęz. orm. Tadevos Vartapet Isahakian - Zaleski) w korespondencji do mnie pisze: Sprawa Ormian w Lesku jest mi osobiście znana. W 1975 r. byłem w Lesku na wakacjach, wtedy mój nieżyjący już Ojciec, który jako profesor interesował się osobą Aleksandra Fredry i jego stronami wspominał, że mieszkała tutaj co najmniej jedna rodzina ormiańska, która trudniła się handlem. Być może było kilka innych rodzin. Nie wiem jednak, skąd on znał tę sprawę.

Stanisław Maciela

9.III. 2004 r. (9 mart 1453 wg kalendarza ormiańskiego)

Od redakcji: Pracownia Dokumentacji Dziejów Leska zachęca zainteresowanych do kontynuowania tematu o leskich Ormianach na łamach naszej gazety.



Kamienica nr 11 - stan obecny